

Ryszard Siciński

Ochrona czci w drodze postępowania cywilnego

Palestra 11/5(113), 28-39

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ochrona czci w drodze postępowania cywilnego

I. WSTĘP

Powództwa o ochronę czci stanowią zupełną rzadkość w praktyce sądów.

W październiku 1962 roku ukazało się w zesz. 10 Orzecznictwa Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych pod poz. 263 orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 1958 roku w sprawie 4 CR 630/57 z glosą J. S. Piątowskiego. Jak wynikało z przypisu Redakcji, celowość umieszczenia orzeczenia — mimo że pochodziło ono sprzed kilku lat — uzasadniał fakt, iż judykatura sądów niższych instancji wykazywała w terenie wątpliwości i rozbieżności co do przedmiotu objętego późniejszym rozstrzygnięciem Sądu Najwyższego.

W bardzo ciekawej i pogłębionej glosie do wspomnianego orzeczenia można było m.in. przeczytać, co następuje: „(...) chciałbym zwrócić uwagę na przełomowe, być może znaczenie omawianego orzeczenia dla ochrony czci, która dotychczas była u nas realizowana praktycznie niemal wyłącznie w drodze karnej (...) głosowane orzeczenie wskazuje możliwość równie, jeśli nie bardziej skutecznej ochrony czci za pomocą środków cywilnoprawnych (...)”. W końcu zaś glosy Piątowski przewiduje, że „ewentualny napływ do sądów wojewódzkich spraw cywilnych o ochronę czci pociągnąłby za sobą poważne obciążenie Sądu Najwyższego jako instancji rewizyjnej. W tym wypadku należałoby się spodziewać, że jedna z najbliższych nowelizacji dotyczyłaby art. 11 pkt 1 k.p.c.”¹.

Teza omawianego orzeczenia Sądu Najwyższego głosiła:

„Wymienione przykładowo w art. 11 p.o.p.c. prawo do czci chronione jest także przez przepisy prawa karnego. Nie oznacza to jednak, że w takim wypadku cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych jest wyłączona bądź ograniczona. W razie naruszenia dobra osobistego uprawnionemu przysługuje roszczenie o zaniechaniu działań naruszających dobro osobiste także w wypadku, gdy działanie naruszające stanowiło czyn przestępny”.

Od czasu wydania przez Sąd Najwyższy cytowanego orzeczenia (a nawet ogłoszenia go w OSPiKA) upłynęło dobrych kilka lat, lecz życie nie potwierdziło przypuszczeń, by praktyka sądowa miała ulec zasadniczej zmianie. Nowy kodeks postępowania cywilnego w art. 17, regulującym właściwość rzeczową sądu wojewódzkiego (analogicznie — z „kosmetycznymi” tylko zmianami — do art. 11 d.k.p.c.), stanowi w pkt 1, że do właściwości tego sądu należą sprawy „o prawa niemajątkowe i łącznie z nimi dochodzone roszczenia majątkowe, oprócz spraw o rozwód oraz o ustalenie ojcostwa”. A zatem — również sprawy o ochronę dóbr osobistych, m.in. także o ochronę czci.

Obawa przeciążenia sądów wojewódzkich sprawami tego typu okazała się, jak o tym świadczy praktyka, płonna. Czemu jednak należy przypisać fakt niewykonywania cywilnoprawnej drogi przez strony?

¹ Mowa oczywiście o dawnym k.p.c.

Wynika to, zdaje się, z pewnego bezwładu i wieloletniego przyzwyczajenia adwokatów do kierowania spraw o ochronę czci do postępowania karnego. Istnieje zaś cały szereg względów przemawiających — przynajmniej w pewnych wypadkach — jak najbardziej za drogą postępowania cywilnego. Jednym z najważniejszych względów praktycznych jest możliwość skorzystania z tej drogi wtedy, gdy droga procesu karnego jest już zamknięta przez upływ 3 (lub 6) miesięcy „od dnia, w którym pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa” (art. 13 ustawy z dnia 2 grudnia 1960 r. o sprawach z oskarżenia prywatnego — Dz. U. Nr 54, poz. 308). Podobnie ma się rzecz w razie umorzenia postępowania (czy też w razie obawy o umorzenie postępowania) z mocy art. 9 cyt. ustawy.

Również droga powództwa cywilnego wydaje się właściwsza m.in. w tych wszystkich sprawach, w których na plan pierwszy wysuwa się podkreślenie roli prewencyjnej sądu oraz faktu, że dochodzący swych praw nie działa z chęci zemsty, odpłaty. Ponadto sankcja prawa karnego dotyczy naruszeń już dokonanych, a jeśli chodzi o jej działanie na przyszłość, to ma ona charakter prewencyjny tylko o tyle, o ile w ogóle sankcja powstrzymuje od popełniania przestępstw. Natomiast wyrok cywilny może działać w przyszłości bardziej bezpośrednio niż wyrok karny: może nim być egzekwowany zakaz dalszych naruszeń oraz mogą być usuwane skutki dokonanego naruszenia.

Bardziej proste może też być — w razie ograniczenia się do roszczenia o zaniechanie naruszeń — przeprowadzenie dowodu w sprawie cywilnej, które ograniczy się do wykazania bezprawności działania pozwanego bez potrzeby przeprowadzenia dowodu jego winy.

Warto wreszcie podnieść, że skutków wyroku cywilnego nie zlikwiduje żadna ustawa amnestyjna.

Artykuł niniejszy stawia sobie za cel — nie kusząc się bynajmniej o wyczerpanie całego szeregu nasuwających się zagadnień związanych z omawianym przedmiotem — ogólne omówienie zagadnienia ochrony czci w drodze cywilnej ze szczególnym podkreśleniem aspektów praktycznych, jakie występują w związku z tym w pracy adwokata.

II. PORÓWNANIE Z DAWNYMI PRZEPISAMI I ZAGADNIENIA OGÓLNE

Zasadniczym przepisem chroniącym dobra osobiste, do których należy cześć, jest art. 24 kodeksu cywilnego.²

Przedmiot pojęcia „dobro osobiste” precyzuje bliżej przepis art. 23 k.c.³

² Art. 24 k.c. głosi: „§ 1. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. § 2. Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. § 3. Przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym”.

³ Art. 23 k.c. głosi: „Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach”.

Przepisy te stanowią odpowiednik dawnego artykułu 11 p.o.p.c.,⁴ uchylonych przez przepisy wprowadzające k.c. (art. III pkt 1).

Jak widać z porównania dawnych i obecnych przepisów, różnica w nich jest znikoma. Polega ona jedynie na próbie bardziej szczegółowego określenia przedmiotu ochrony.

W zakresie nas interesującym przepisy art. 11 p.o.p.c. oraz art. 23 i 24 k.c. nie wykazują takich różnic, które by mogły mieć zasadnicze znaczenie dla praktyki.

Odpowiednikiem dawnego art. 39 p.o.p.c. jest obecny art. 43 k.c., który stanowi identycznie jak art. 39: „Przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych”.

Pewnym *novum* w stosunku do dawnych przepisów jest sformułowanie art. 448 k.c., który stanowi: „W razie umyślnego naruszenia dóbr osobistych poszkodowany może żądać, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków wyrządzonej szkody, ażeby sprawca uiszczył odpowiednią sumę pieniężną na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża”. Jak wiadomo, sformułowanie dawnego art. 165 k.z. pozwalało sądowi na przyznanie „poszkodowanemu lub instytucji przezeń wskazanej stosowną sumę pieniężną, jako zadośćuczynienie za (...) krzywdę moralną” m.in. „w razie (...) obrazy czci”. W chwili obecnej poszkodowany nie może już żądać zasądzenia na swoją rzecz sumy pieniężnej tylko z powodu naruszenia jego czci (możliwość taka istnieje oczywiście — o czym niżej przy omawianiu rodzajów roszczeń — jeżeli obraza czci spowodowała skutki materialne dla poszkodowanego). Takie rozstrzygnięcie ustawodawcy jest ze wszech miar słuszne, gdyż w naszych warunkach społeczno-ustrojowych zasądzanie nawiązki pieniężnej za naruszenie czci budziło pewien niesmak. Zresztą w praktyce i tak ograniczano się w zasadzie do dochodzenia „symbolicznej złotówki”^{5, 6}

Zgodnie z przepisem art. 449 k.c. roszczenie z art. 448 k.c. nie może być zbyte, chyba że jest już ono wymagalne i zostało uznane na piśmie albo przyznane prawomocnym orzeczeniem.

Roszczenia osobiste o ochronę czci w ogóle się nie przedawniają. Wynika to z art. 117 § 1 k.c., który stanowi, że przedawnieniu ulegają roszczenia majątkowe, z wyjątkami jednak przewidzianymi w ustawie (w dawnych przepisach roszczenia osobiste też nie ulegały przedawnieniu).

Ciekawe, że właściwym forum dla spraw o ochronę czci między jednostkami gospodarki uspołecznionej (a więc w zasadzie między podmiotami arbitrażu), byłby sąd wojewódzki. Arbitraż jest bowiem właściwy tylko dla sporów o prawa majątkowe (art. 2 i 5 dekretu o państwowym arbitrażu gospodarczym — tekst jednolity: Dz. U. z 1961 r. Nr 37, poz. 195). Ponieważ sprawy o ochronę czci nie są sprawami o prawa majątkowe, przeto zgodnie z art. 2 § 2 k.p.c. podlegałyby

⁴ Art. 11 p.o.p.c. głosi: „Ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone bezprawnymi działaniami, może żądać ochrony prawnej, a w szczególności zaniechania tych działań. Dotyczy to zwłaszcza naruszenia czci, używania cudzego nazwiska lub pseudonimu albo korzystania z cudzego wizerunku”.

⁵ Porównaj np. następującą tezę, cytowaną w „Bibliografii prawa i postępowania cywilnego” Z. Trybuleckiego za lata 1945—1960 (Wyd. Prawnicze, Warszawa 1962 r.) pod pozycją 1925, aktualną na gruncie dawnych przepisów: „Jeżeli chodzi o zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową w wypadku obrazy czci, to formę pieniężną tego zadośćuczynienia uznać należy w naszym ustroju za nieetyczną” (orzeczenie SW dla m. Łodzi z 5.XII.1956 r. III Cr 1407/56).

⁶ Jest rzeczą ciekawą, że odszkodowanie pieniężne za krzywdę moralną, „wygaste” już w kodeksie cywilnym (poza art. 445 k.c.), pozostało jeszcze w postępowaniu karnym, mianowicie w art. 510 i 518 k.p.k. Jeśli chodzi o art. 518 k.p.k., to jest on zresztą w praktyce zupełnie martwy. Należy przypuszczać, że przy okazji czekającej nas reformy procedury karnej omawiana dwutorowość zostanie najprawdopodobniej zlikwidowana.

rozpoznaniu przez sąd. Rzecz inna, że jest to możliwość raczej teoretyczna; najprawdopodobniej sprawa zostałaby załatwiona w drodze mediacji międzyresortowej.

Roszczenia majątkowe, wiążące się z naruszeniem czci przedawniają się tak jak według poprzednich przepisów (art. 283 § 1 i 2 k.z.) Art. 442 k.c. stanowi bowiem, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, a w każdym razie z upływem 10 lat od zdarzenia wyrządzającego szkodę. Jeżeli zaś szkoda wynika z przestępstwa, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat 10 od dnia popełnienia przestępstwa.

W tym zakresie zatem przepisy nie wykazują różnic, w związku z czym zbędne staje się sięganie do przepisów przechodnich.

III. POZEW

1. **Właściwość.** Jak już wspomniano, sądem właściwym rzeczowo w sprawach o ochronę czci jest sąd wojewódzki. Właściwość ta jest właściwością wyższego rzędu, albowiem przekroczenie jej nie może być usanowane żadymi względami i powoduje nieważność postępowania (art. 369 pkt 6 k.p.c.); niewłaściwość ta jednak nie uzasadnia skargi o wznowienie postępowania (art. 401 k.p.c.) w razie uprawomocnienia się wyroku.

2. **Opłaty.** Wysokość opłat sądowych jest uzależniona od rodzaju dochodzonych roszczeń. Jeżeli w pozwie dochodzi się wyłącznie roszczeń niemajątkowych, wynikających z art. 24 § 1 k.c., wpis — zgodnie z art. 29 pkt 2 przepisów o kosztach sądowych (ustawa z dn. 30.XII.1950 r. w brzmieniu obwieszczenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 31.I.1961 r. — Dz. U. Nr 10, poz. 57) — określi przewodniczący w granicach od 50 do 500 złotych. Łącznie dochodzone roszczenia majątkowe podlegać będą, zależnie od swego rozmiaru, odpowiedniemu wpisowi stosunkowemu stosownie do art. 27 cyt. przepisów o kosztach.

Wysokość honorarium adwokackiego określi każdorazowo — w razie dochodzenia przez klienta roszczeń niemajątkowych wynikających z art. 24 § 2 k.c. — kierownik zespołu adwokackiego (jeśli chodzi o adwokata wykonującego zawód poza zespołem — dziekan właściwej rady adwokackiej) na podstawie § 6 pkt 3 „taksy”, czyli rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.IV.1961 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych (Dz. U. Nr 24, poz. 118), „przyjmując za podstawę wynagrodzenie w sprawach o najbardziej zbliżonym charakterze”. *De lege ferenda* warto by postulować wprowadzenie odpowiedniej stawki (ewentualnie analogicznie do przepisu § 13 pkt 2 taksy — w sensie objęcia nią również roszczeń majątkowych dochodzonych łącznie w sprawie).

Zastanawiając się nad tym, jaką sprawą może być sprawa „o najbardziej zbliżonym charakterze”, wypada stwierdzić, że wśród spraw cywilnych w ogóle nie ma takiej sprawy uregulowanej takszą. Mogłaby tu natomiast być mowa o analogii do postępowania karnego w wypadkach art. 255 i 256 k.k. W praktyce jednak niepodobną wybrnąć z możliwości stosowania dwu różnych trybów (zwykłego i uproszczonego), a zatem również dwu różnych stawek przewidywanych jako wynagrodzenie za prowadzenie takiej sprawy; niepodobna też pominąć faktu, że w postępowaniu karnym za każdy termin dodatkowy przysługuje honorarium dodatkowe w wysokości 20% honorarium zasadniczego. Sprawa cywilna zaś ma z reguły więcej niż jeden termin, co powoduje konieczność odpowiedniego zwiększenia stawki w stosunku do postępowania karnego. Dopóki więc nie ma przepisu

analogicznego do wspomnianego § 13 pkt 2 taksy adwokackiej, to w wypadku wspólnie dochodzonego roszczenia majątkowego związanego z naruszeniem czci należy dodatkowo określić honorarium, biorąc za podstawę wartość przedmiotu sporu, zgodnie z przepisem § 11 taksy. Możliwości interpretacji w tym zakresie jest bardzo wiele; prowadzić to może do rozbieżnych ustaleń w tym zakresie przez poszczególnych kierowników zespołów. Gdyby przedstawiana w niniejszym artykule forma ochrony czci stała się popularniejsza, niż ma to miejsce obecnie, to byłoby pożądane choćby tymczasowe uregulowanie taksą honorarium adwokata za prowadzenie tego rodzaju sprawy.

3. Roszczenia. Rozróżnić należy następujące rodzaje roszczeń związanych z naruszeniem dobra osobistego, a m.in. i czci:⁷

- 1) roszczenie o ustalenie,
- 2) roszczenie o zaniechanie działań zagrażających,
- 3) roszczenie o zaniechanie działań naruszających oraz o dokonanie czynności niezbędnych do usunięcia stanu naruszenia,
- 4) roszczenia o usunięcie skutków dokonanego naruszenia:
 - a) majątkowe,
 - b) niemajątkowe.

Roszczenia, tj. prawa żądania konkretnego zachowania się od konkretnej osoby, mogą być — rzecz oczywista pod warunkiem zachowania wymaganych przez procedurę zasad — dochodzone łącznie w jednym pozwie. W razie wystąpienia z pozwem o ochronę czci, z reguły dochodzi się kilku roszczeń łącznie (np. żądania zaniechania naruszania czci, złożenia odpowiedniego oświadczenia, zasądzenia odszkodowania na rzecz PCK, wydania zakazu naruszeń na przyszłość).⁸

Omówimy teraz pokrótce wzmiankowane wyżej poszczególne rodzaje roszczeń.⁹

ad 1). Roszczenie o ustalenie należy uznać za możliwe także w razie dokonanego już naruszenia czci. W tym szczególnym wypadku bowiem nie można uznać braku interesu prawnego w ustaleniu wobec możliwości dochodzenia świadczenia (w odróżnieniu od wypadków w których pozew o ustalenie nie może już spełnić swego zadania prewencyjnego — por. np. orzeczn. SN C III 427/45 z 17.IX.1945 r. i Wa C 13/49 z 29.IV.1949 r., cytowane pod art. 3 k.p.c. w „KPC z orzecnictwem okresu powojennego”, opracowanym przez K. Lipińskiego, W-wa 1957, Wyd. Prawnicze). Skoro zasadniczym celem ochrony prawnej jest zapewnienie, że dalsze naruszenie nie nastąpi (bo *restitutio in integrum* w praktyce nie jest możliwe, skoro fakt naruszenia czci w zasadzie jest nieodwracalny), to wyrok ustalający może być wystarczającym środkiem zapobiegającym naruszaniu w przyszłości czci i dającym satysfakcję powodowi. Oczywiście rozważania te dotyczą orzeczenia ustalającego fakt bezprawnego zachowania pozwanego godzącego w cześć powoła, natomiast nie dotyczą roszczeń majątkowych wynikłych z dokonanego naruszenia. Nie można więc żądać ustalenia, że pozwany ma obowiązek zapłacić odpowiednie

⁷ Podstawową pracą w zakresie ochrony dóbr osobistych jest książka S. Grzybowskiego: *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957, Wyd. Prawnicze. Por. także artykuł tegoż autora w „Państwie i Prawie” (nr 2 z 1957 r.) pt. „Roszczenia z art. 11 p.o.p.c. i projekt kodeksu cywilnego PRL” (str. 315—324). Z opracowań tych w dużej mierze korzystałem przy opracowywaniu części teoretycznej niniejszego artykułu.

⁸ Por. np. artykuł Jana Witeckiego: *Osoby i ich zdolność do czynności prawnych*, „Przegląd Notarialny” nr 11—12 z 1950 r. (fragmenty ze str. 400—401) na tle poprzednich przepisów. Przy obecnym sformułowaniu sprawa wydaje się zresztą niewątpliwa.

⁹ Kwestia ta jest szczegółowo rozważona na gruncie dawnych przepisów w pracach cytowanych w przepisie 7.

odszkodowanie PCK z tego tytułu lub złożyć odpowiednie oświadczenie, skoro można dochodzić obu tych świadczeń.

ad 2). Roszczenie o zaniechanie działań zagrażających naruszeniem czci wynika z obecnego sformułowania podstawowego przepisu dotyczącego ochrony dóbr osobistych i stanowi *novum* w stosunku do dawnych przepisów. Ze sformułowania art. 24 k.c. nie wynika, żeby stwierdzenie stanu zagrożenia dawało inne uprawnienie niż żądanie zaniechania tych działań, w szczególności by można było żądać usunięcia stanu zagrożenia przez nakazanie działania pozytywnego, prowadzącego do zlikwidowania stanu zagrożenia. Na przykład można by m. zd. żądać zaprzestania przygotowania rysunków czy druku, które by godziły w część osoby żądającej ochrony w razie ich wykończenia, ale nie można by chyba nakazać ich zniszczenia celem usunięcia stanu zagrożenia w przyszłości. Pozew o ustalenie, że określonych czynności nie wolno w przyszłości wykonywać, dawałby oczywiście pewne gwarancje ale nie usuwałby stanu zagrożenia wynikającego z ciągłego istnienia wykończonych druków czy rysunków. Można by tu jednak zająć stanowisko, że stworzenie tego rodzaju nie wykończonych towarów jest sprzeczne z prawem i że obowiązek działania pozytywnego w sensie zniszczenia wynika z obowiązku zaniechania czynności, ale konstrukcja taka jest nieco sztuczna.

ad 3). Roszczenie o zaniechanie działań naruszających oraz o dokonanie czynności niezbędnych do usunięcia stanu naruszenia to roszczenia różne, mają wszakże oba jedno i to samo zadanie: zniweczenie stanu naruszającego część. Stąd też wspólne ich omówienie. Zgodnie z tezą orzeczn. SN z 26.II.1965 r. II CR 13/65 (OSNCP 1965 r. nr 10, poz. 251) roszczenie o zaniechanie naruszenia czci jest aktualne tylko wtedy, gdy istnieje uzasadniona obawa dalszego naruszenia czci. Natomiast roszczenie o usunięcie trwałych skutków powstałego już naruszenia (będące logicznym uzupełnieniem i konsekwentnym rozwinięciem pierwszego), będzie z zasady zawsze aktualne. Na przykład nakazanie zniszczenia poufnej opinii o pracowniku jest roszczeniem o dokonanie czynności niezbędnej do usunięcia stanu naruszenia; będzie ono aktualne w czasie, gdy nieaktualne będzie roszczenie o zaniechanie działań naruszających, jako że obawa dalszego naruszenia czci może już być nie uzasadniona.¹⁰ Wobec niemożliwości całkowitego usunięcia skutków naruszenia czci, „tym większa doniosłość roszczenia o zaniechanie, pod tym wszakże warunkiem, że obowiązujące prawo przewiduje środki zmierzające do wymuszenia przestrzegania oznaczonego zakazu” — pisze S. Grzybowski (vide artykuł cyt. w przypisie 7). Egzekucja tego roszczenia, jak również roszczenia o usunięcie skutków naruszenia omówione są niżej.

ad 4). Roszczenia o usunięcie skutków dokonanego naruszenia:

a) majątkowe

Roszczenie tego rodzaju według obecnego stanu prawnego są dwojakie. Jedno z nich znajduje podstawę prawną w przepisie art. 24 § 2 k.c., drugie zaś w art. 448 k.c.

Pierwsze z nich, znajdujące oparcie, jak zaznaczono, w art. 24 § 2 k.c., występować może tylko wtedy, gdy skutkiem naruszenia czci powstała — jako jej następstwo — szkoda majątkowa, której naprawienia poszkodowany może dochodzić na zasadach ogólnych (tj. z reguły na podstawie art. 415 k.c.). Przykładowo można

¹⁰ Por. postanowienie SN z 8.III.1966 r. — OSPiKA 1966 r. nr 10, poz. 221 oraz NP 1966 r. nr 12, str. 1607 z glosą S. Grzybowskiego (str. 1608). Co do zagadnienia opinii o pracowniku — por także: orzeczn. SN z 6.II.1964 r. II PR 237/63 (OSPiKA 1964 r. nr 12, poz. 251) oraz orzeczn. SN z 15.VIII.1964 r. II PR 412/64 (OSPiKA 1965 r. nr 7—8, poz. 165). Warto też powołać tu orzeczn. SN z 18.VII.1961 r. I CR 985/60 (OSN 1962 r. nr 4, poz. 140).

tu podać np. utratę pracy, klienteli czy korzystnego zamówienia jako skutku zniesławienia itp.

Drugie z roszczeń to roszczenie oparte na art. 448 k.c., zmierzające do orzeczenia przez sąd quasi-grzywny: jest to mianowicie żądanie uiszczenia przez sprawcę naruszenia czci odpowiedniej sumy na rzecz PCK. Interpretacja słowa „odpowiednia” nie powinna w praktyce nastęrczać trudności; słowo to w istocie semantycznie jest wyrazem zamiennym dla słowa „stosowna”, znanego z art. 165 i 166 k.z. i mającego już ustaloną wykładnię. W grę może zatem i powinna wchodzić — przy ocenie, jaka suma jest „odpowiednia” — kwestia rozmiaru szkody moralnej, nasilenia zawinienia, stosunków majątkowych stron i całego szeregu momentów ubocznych, nakazujących przez orzeczenie wysokości kwoty dać do zrozumienia tak stronom, jak i osobom trzecim, że postępowanie pozwanego było niewłaściwe; przy ocenie tej należy jednak pamiętać o zasadzie zasądzenia odszkodowań w kwotach umiarkowanych, nie rujnujących strony.¹¹

Roszczenie oparte na art. 448 k.c. musi wynikać z działania nie tylko bezprawnego, ale i zawinionego (słowa: „w razie umyślnego naruszenia (...)”);

b) niemajątkowe

Roszczenie niemajątkowe, zmierzające do usunięcia skutków dokonanego naruszenia czci, wynikają ze sformułowania art. 24 § 1 k.c. o możliwości żądania od sprawcy naruszenia „czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności (...) oświadczenia odpowiedniej treści”.

Na plan pierwszy wysuwa się tu wyraźnie wymienione przez przepis złożenie przez pozwanego odpowiedniej treści oświadczenia. Będzie to z reguły przeproszenie, odwołanie zarzutu jako bezzasadnego i nieprawdziwego, uznanie bezprawności działania, niewłaściwości i bezpodstawności użycia jakiegoś słowa czy sformułowania itp. Rzeczą powoda będzie określenie, w jakiej formie (ogłoszenie w prasie, a w szczególności np. w piśmie specjalnym, fachowym z zakresu odnoszącego się do przedmiotu zniesławienia, list do miejsca pracy lub zarządu organizacji społecznej z wierzycielniom podpisem itd.) ma nastąpić złożenie oświadczenia. Zaspokojenie wierzyciela nastąpi tu przez spełnienie świadczenia polegającego na działaniu (art. 353 § 1 k.c.) wyrażającym się w złożeniu odpowiedniej treści oświadczenia; celem procesu w tym zakresie będzie zapewnienie sankcji wykonawczej roszczeniu o dokonanie takiej czynności przez dłużnika. Trzeba tu od razu zaznaczyć, że roszczenia niemajątkowe, z jakimi się występuje, muszą się nadawać do egzekucji, muszą być wymuszalne (choćby nawet czynność miała zależeć wyłącznie od woli dłużnika — art. 1050 k.p.c.). Ponadto można by np. żądać ogłoszenia orzeczenia w prasie, wywieszenia jego odpisu np. na tablicy ogłoszeń we wspólnym domu czy miejscu pracy, przesłania odpisu orzeczenia oznaczonym osobom i instytucjom. Możliwość różnego rodzaju roszczeń (byleby nie wkraczających w domenę osób trzecich i nie sprzecznych z zasadami współżycia społecznego) jest tu — praktycznie rzecz biorąc — trudna wręcz do przewidzenia.¹²

¹¹ Aktualnie wydaje się orzeczn. SN z dn. 27.IX.1960 r. w sprawie I CR 601/59 (OSN 1962 r. zesz. 2, nr 43; „Państwo i Prawo” 1961 r. nr 10, str. 643 z głosa Radwańskiego) stanowiące, co następuje: „Przy zasądzeniu zadośćuczynienia z powodu obrazy czci sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności konkretnej sprawy mogące mieć wpływ na jego wysokość, jak rodzaj, zasięg, trwałość skutków zniesławienia oraz związane z tym przeżycia psychiczne i poczucie krzywdy”.

¹² S. Grzybowski podaje tu również jako formę niemajątkową samo orzeczenie ustalające czy zakazujące, ugodę łączącą się z oświadczeniem pozwanego odpowiedniej treści itp. (op. cit., str. 145).

IV. PRZEDMIOT I CIĘŻAR DOWODU W PROCESIE

Z przepisu art. 6 k.c., traktującego o rozkładzie ciężaru dowodu, w zestawieniu z art. 24 k.c. wynika, że żądający ochrony czci w pozwie cywilnym powinien wykazać: 1) że działanie pozwanego narusza jego cześć¹³, 2) że jest ono bezprawne. W razie zaś dochodzenia roszczeń majątkowych z art. 448 k.c. powód musi wykazać nadto 3) umyślność naruszenia czci (gdy chodzi o inne roszczenia majątkowe z art. 24 § 2 k.c., to należy oczywiście wykazać szkodę oraz związek przyczynowy z naruszeniem czci na zasadach ogólnych — art. 361 k.c.).

ad 1). Naruszenie czci. Kwestia udowodnienia naruszenia czci jest kwestią stanu faktycznego. Wypada tylko kilka słów poświęcić pojęciu samej czci jako przedmiotu ochrony.

„Cześć” według „Słownika Języka Polskiego” pod redakcją W. Doroszewskiego (tom I, Warszawa 1958, Wyd. PAN, str. 1138) to „honor, dobre imię, godność osobista”; zamiennie i bliskoznacznie można by tu dodać jeszcze: „dobra sława, obrażenie o własnej wartości”.

Właśnie ochrona tych dóbr osobistych jest przedmiotem niniejszego artykułu (aczkolwiek z natury rzeczy niektóre z wywodów odnoszą się w ogóle do dóbr osobistych szerzej ujętych). Naruszenie czci to naruszenie subiektywnego przekonania o wartości własnego „ja”, znajdujące poparcie w ogólnie przyjętych w społeczeństwie normach oceny.

ad 2). Bezprawność działania. Sprawa wydaje się prosta wtedy, gdy działanie pozwanego jest przestępstwem, ponieważ przestępstwo musi w sobie zawierać element bezprawności.¹⁴

Oparcie się na przesłance bezprawności działania jest wprowadzeniem kryterium oceny działania z punktu widzenia obowiązującego porządku prawnego. W praktyce oczywiście tego rodzaju ramowe, ogólne kryterium norm prawa i zasad współżycia społecznego (bo do tego przecież porządek prawny się sprowadza) będzie nastroczać wiele wątpliwości, problematyka bowiem tego zagadnienia jest wprost niewyczerpana. Autor niniejszego artykułu pragnie tylko naszkicować zarysy nasuwających się możliwości wyłączenia bezprawności działania wtedy, gdy — obiektywnie rzecz ujmując — nastąpiło naruszenie czci. Nie każde bowiem, lecz tylko bezprawne naruszenie czci może spowodować powstanie zobowiązania po stronie sprawcy.

Wyłączenie zatem bezprawności działania może nastąpić w wyniku uznania, że działanie naruszające cześć zostało zdziałane w ramach obowiązującego porządku prawnego, innymi słowy — na skutek tego, że jest ono prawne (np. w wyroku sądu, orzeczeniu władzy, w ustaleniu powołanej w tym celu komisji; nie będzie też bezprawne np. kwestionowanie czyichś kwalifikacji czy wiarygodności w wypowiedzi obrońcy czy oskarżonego, broniącego się przed zarzutem; nie będzie bezprawny zarzut oskarżenia, choćby okazał się następnie niesłuszny). To wyłączenie bezprawności następuje jednak pod warunkiem, że działanie nie jest prze-

¹³ Por. orzeczn. SN z 7.VII.1954 r. I CR 771/54, opublikowane w OSN z 1955 r. zesz. 4, poz. 71.

¹⁴ Chociaż także i w tej mierze innego zdania jest J. S. Piątowski (vide wspomnianą na wstępie nin. artykułu glosę), który powołał się na pluralistyczną teorię pojęcia bezprawności (inne pojęcie bezprawności dla prawa karnego, a inne dla prawa cywilnego) w odróżnieniu od teorii monistycznej (jedno pojęcie bezprawności dla obu dziedzin prawa) — to jednak zgadza się on, że przestępny charakter działania przesądzi z reguły praktycznie o bezprawności.

stępne¹⁵, że z towarzyszących okoliczności danego wypadku nie wynika, iż mamy do czynienia ze świadomym nadużyciem prawa. I tak np. użycie słów świadomie obraźliwych i zniesławiających ponad potrzebę, świadomie nieprawdziwe wprowadzenie pewnych faktów w wyżej podanych wypadkach — jest przestępstwem, wobec czego uchyla ono w tym zakresie prawość działania.

W praktyce zatem prawie nigdy nie będzie można *a limine* rozstrzygnąć, czy naruszenie czci nastąpiło w wykonaniu prawa czy bezprawnie. We wspomnianych przykładach powód będzie twierdził i udowadniał przekroczenie granic rzeczowej potrzeby, będzie udowadniał zły zamiar i świadome wprowadzenie elementów nieprawdziwych, co przekreśliłoby zarzut pozwanego o działaniu w wykonaniu prawa. W takim jednak stanie procesu nastąpi dalsze obciążenie powoda koniecznością udowadniania winy, przestępczości, a nie tylko bezprawności. Skoro zaś sprawę musimy wobec tego przenieść na grunt prawa karnego (choć bez konieczności wszczynania procesu karnego, aczkolwiek taka ewentualność, łącznie z zawieszeniem sprawy cywilnej do zakończenia postępowania karnego, nie da się wyłączyć) — to w zasięg rozumowania musi z kolei wchodzić każda okoliczność wyłączająca przestępczość działania. Tak więc możemy mieć do czynienia z błędem, z wykonywaniem obrony koniecznej itp.¹⁶ Podobnie czyn, który wypełnia obiektywnie dyspozycję przepisu ustawy karnej, nie będzie bezprawny, jeśli będzie wykonywaniem prawa karcenia, udzielaniem upomnienia podwładnemu (również z zastrzeżeniem granic wyznaczonych rzeczową potrzebą i dobrą wiarą — inaczej nie stanowiłyby one przestępstwa), krytyką¹⁷ najszerzej rozumianą¹⁸ itp.

Ciekawą podstawą (bliższe jej omówienie przekraczałoby ramy niniejszego artykułu) do wyłączenia bezprawności działania, znajdującą oparcie w doktrynie, jest podjęcie działania naruszającego cześć w obronie interesu zasługującego na ochronę. Zachodzą bowiem niewątpliwie wypadki, gdy w celu ratowania dobra większego (zdrowie, życie) można, a nawet trzeba niekiedy naruszyć czyjeś dobro osobiste (podając przykład nieco żartobliwy, nie znalazłoby ochrony prawnej żądanie napiętnowania okrzyku: „morderca, bandyta” w stosunku do osobnika, który

¹⁵ Identyfikacja S. Grzybowski (patrz przypis 7).

¹⁶ Por. orzec. SN cytowane w tezie 7 do art. 21 Komentarza do kodeksu karnego M. Siewierskiego (wyd. IX, Warszawa 1965, Wyd. Prawnicze): „Lżenie i zniesławienie (...) tych, którzy naruszają spokój domowy, może stanowić konieczny środek do odparcia takiego zamachu, a mianowicie uwolnienia się od intruzów, jeśli zastosowanie siły fizycznej (...) nie jest wykonalne”.

¹⁷ Słusznie J. Piątowski w cytowanej już glosie przestrzega: „Należy się liczyć (...) z możliwością prób hamowania i tłumienia krytyki za pomocą powództw cywilnych, podobnie jak swego czasu poddani krytyce starali się to osiągnąć w drodze karnej. Z punktu widzenia prawa cywilnego zagadnienie to powinno być rozpatrywane w płaszczyźnie wyłączenia bezprawności, zwłaszcza gdy naruszający działa w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub indywidualnego. Pomocne tu będą niewątpliwie dające się zastosować per analogiam zasady, które na tle art. 255 k.k. wypracowała doktryna i judykatura prawa karnego w Polsce Ludowej”.

¹⁸ S. Sliwiński w swej pracy: *Polskie prawo materialne — Część Ogólna* (Warszawa 1946, Gebethner i Wolff, str. 208) pisze: „Nie jest bezprawna krytyka twórczości literackiej, artystycznej lub orzecznictwa sądowego itp. w wykładach i pracach, które przedstawiają się jako prace naukowe (...) czyn nie jest bezprawny, choćby krytyka była surowa i bolesna, byleby forma była przyzwoita (nieobelżywa). Nie jest bezprawna nawet krytyka nieuzasadniona, tym bardziej że każda krytyka jest wpływem zapatrywania, które nie zawsze i nie przez wszystkich jest podzielane”.

Niewątpliwie cennym materiałem przy rozstrzygnięciu zagadnienia dopuszczalności i granic krytyki oraz bezprawności czynu będzie w procesie cywilnym orzecznictwo karne — przynajmniej do czasu utworzenia orzecznictwa cywilnego w tym zakresie. Pragnę tu zwrócić uwagę na uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 17.XII.1965 r. VI KO 14/59, opublikowana w OSPIKA zeszyt 3 z 1966 r., przy czym glosa Jana Skupińskiego do tej uchwały została opublikowana w OSPIKA zeszyt 5 z 1966 r.

„tylko” usiłuje cichcem ukraść innej osobie jakąś rzecz; nie czas i pora w takich okolicznościach na odmierzanie słów; chodzi o cel, o ochronę przed kradzieżą, dla której poświęcono dobra osobiste złodzieja). Odpowiedzi na to, czy i w jakich okolicznościach może nastąpić naruszenie czci z racji obrony interesu zasługującego na ochronę, szukać należy w przepisie art. 5 k.c. oraz w konkretnym stanie faktycznym.

ad 3). Umyślność naruszenia czci sprowadza się w istocie do kwestii winy umyślnej sprawcy w znaczeniu subiektywnym, tj. złego zamiaru, rozmyślnego naruszenia czci. Ze względu na częściowe omówienie zagadnienia w części traktującej o bezprawności działania, bardziej szczegółowe wywody na ten temat wydają się zbędne.

*

Kolejno w toku procesu ciężar dowodu będzie spoczywał bądź na powodzie, bądź na pozwanym zgodnie z paremią *excipiendo reus fit actor* oraz z przepisem art. 6 k.c. Na przykład:

1. powód powołuje się i udowadnia bezprawność działania,
2. pozwany zgłasza zarzut, że działał w ramach wykonywania obowiązku prawnego.
3. powód powołuje dowód na okoliczności umyślnego przekroczenia granic uprawnień,
4. pozwany powołuje się np. na błąd, który uchyla przestępność itp.

Okoliczności konkretnego wypadku, wynikające ze stanu faktycznego, dyktować będą każdorazowo chęć udowodnienia konkretnych faktów przez strony.

V. ZABEZPIECZENIE I EGZEKUCJA

Zabezpieczenie i egzekucja roszczeń majątkowych związanych z roszczeniami osobistymi, jako nie odbiegająca od spotykanego często w praktyce postępowania, nie wymaga specjalnego omówienia. Warto tylko podać, że chociaż sąd w trybie art. 448 k.c. zasądzi należność na rzecz PCK, to jednak wierzycielem, w sensie możliwości żądania wykonania orzeczenia, będzie nadal także poszkodowany.

Natomiast zupełnie pokrótce i pobieżnie wypadnie omówić nasuwające się zagadnienia zabezpieczenia i egzekucji świadczeń niepieniężnych (częściowo była już o tym mowa wyżej). Sprawa zabezpieczenia uregulowana jest w art. 755—756 k.p.c., a sprawa egzekucji świadczeń niepieniężnych — w art. 1041—1059 k.p.c.

1. Zabezpieczenie. Należy rozważyć stosunek przepisu art. 731 k.p.c. do art. 755 k.p.c. Skoro bowiem z zasady chodzić będzie w procesie o zaniechanie określonych działań zmierzających do naruszenia czci i będzie to jednym z roszczeń, a zgodnie z art. 731 k.p.c. „zarządzenie tymczasowe nie może zmierzać do zaspokojenia roszczenia” — to wypadła zastanowić się nad pytaniem, jakie to „unormowanie stosunków na czas trwania postępowania” (art. 755 k.p.c.) może tu mieć miejsce, a w szczególności, czy może mieć miejsce zakaz naruszeń w toku procesu. Można w tej kwestii reprezentować następujące dwa poglądy: a) wobec tego że art. 731 k.p.c. umieszczony jest w przepisach ogólnych postępowania zabezpieczającego, jest on normą mającą zastosowanie do całości postępowania zabezpieczającego; skoro zaś zakaz naruszeń w toku procesu jest w istocie zaspokojeniem roszczenia, to nie można żądać od sądu, żeby w ten sposób „uregulował stan faktyczny” zgodnie z przepisem art. 755 k.p.c.; b) „unormowanie stosunków

na czas trwania postępowania”, o którym mowa w art. 755 k.p.c., to wyjątek od normy art. 731 k.p.c.; „uregulowanie” musi być jakimś nakazem dotyczącym przedmiotu sprawy. Kodeks postępowania cywilnego nie jest konsekwentny w umieszczeniu przepisu art. 731 w części ogólnej, bo przewiduje wyraźny w tym wypadku wyłom od tej zasady w art. 753. Przepis art. 731 k.p.c. należy zatem rozumieć jako normę ogólną, która powinna być zachowana o tyle, o ile przepisy szczególne nie mówią inaczej. Takim zaś szczególnym przepisem jest właśnie art. 755 k.p.c. — podobnie jak art. 753.

Osobiście jestem za tą drugą interpretacją, bo uważam, że sąd jest władny zakazać na czas trwania procesu działań naruszających cześć; w tym szczególnym wypadku „unormowanie stosunków” może polegać m. zd. na czynnościach stanowiących w istocie zaspokojenie roszczenia. Wydaje mi się wszakże, że w wypadkach takich sąd stosuje z zasady zabezpieczenie interesów także drugiej strony, choćby np. przez zażądanie kaucji (art. 739 § 3 k.p.c.).

Przy przyjęciu przez sąd innej interpretacji przepisów niż ta, którą osobiście uważam za słuszną — rzeczą pomysłowości strony czy pełnomocnika będzie znaleźć taką propozycję, zabezpieczenia, która by nie była zaspokojeniem roszczenia w istocie zaś uniemożliwiłaby dalsze działanie na szkodę powoda, która by — mówiąc słowami § 2 art. 755 k.p.c. — „zapewniała wierzycielowi zaspokojenie lub należyłą ochronę jego praw”, nie obciążając oczywiście dłużnika ponad potrzebę. Pamiętać należy o tym, że art. 755 podaje jako środki zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych także zarządzenia „przewidziane do zabezpieczenia roszczeń pieniężnych”, z których wypadnie czasem skorzystać.

Uprawdopodobnienie (art. 737 k.p.c.) przesłanki koniecznej do udzielenia zabezpieczenia przez sąd, tj. „możliwości pozbawienia zaspokojenia” (art. 730 k.p.c.), może być istotnie kłopotliwe czy wręcz problematyczne.¹⁹ Zręczniej chyba będzie powoływać się na zdanie ostatnie art. 730 § 1 i żądać zabezpieczenia na tej podstawie, że jego udzielenie konieczne jest do zabezpieczenia wykonalności w sprawie; w wypadkach dotyczących ochrony czci, gdzie — jak zaznaczono — cofnięcie faktu naruszenia czci, zniweczenie naruszenia czci nie jest w istocie możliwe, wydanie zarządzenia tymczasowego może być niewątpliwie konieczne do zabezpieczenia wykonalności orzeczenia. Satysfakcja czerpana z wyroku i ew. złożenia oświadczenia pozwanego czy też inne środki mające usunąć skutki naruszenia są przecież jakimś paliatywem; dalsze rozprzestrzenianie się, rozpowszechnianie zarzutu godzącego w cześć może spowodować skutki nieodwracalne, może zniweczyć satysfakcję osiągniętą z korzystnego orzeczenia sądu.

2. Egzekucja. W porównaniu z przepisami d.k.p.c. sytuacja uległa obecnie zmianie o tyle, że w nowym k.p.c. znikł przy egzekucji świadczeń niepieniężnych — jako środek wymuszenia świadczenia, „której inna osoba za dłużnika wykonać nie może” — przymus osobisty. Równocześnie jednak ustawodawca wprowadził zaostrzenie sankcji grzywny jako środka wymuszenia świadczenia na wypadek niespełnienia świadczenia, w ten sposób mianowicie, że jednocześnie z nałożeniem grzywny sąd orzeka — na wypadek niezapłacenia jej dobrowolnie w ciągu tygodnia od uprawomocnienia się postanowienia — zamianę jej na areszt, licząc jeden dzień za 150 zł. Kodeks postępowania cywilnego utrzymał w stosunku do dawnych przepisów to, że w jednym postanowieniu sąd nie może orzec grzywny większej niż 1 500 złotych. Została natomiast podwyższona łączna suma grzywien, jaka może być w jednej sprawie orzeczona, mianowicie z 15 tys. zło-

¹⁹ Konieczność uprawdopodobniania w razie żądania zabezpieczenia dotyczącego ochrony dóbr osobistych była krytykowana przez S. Grzybowskiego w jego artykule wymienionym w przypisie 7.

tych do 50 tys. złotych (art. 1052 k.p.c.). Ogólny jednak czas trwania aresztu nie może w tej samej sprawie przekroczyć 6 miesięcy (art. 1053 k.p.c.), tak jak było również pod rządem dawnego k.p.c.

Przy wykonywaniu orzeczenia polegającego na obowiązku zaniechania przez dłużnika, należy mieć na uwadze przepisy art. 480 § 2 k.c. (odpowiednik art. 247 § 2 k.z.) oraz art. 1051 k.p.c. Wygodniej zatem już w pozwie domagać się tego, co później okaże się zapewne konieczne w postępowaniu egzekucyjnym. Przy wykonywaniu zaś orzeczenia polegającego na obowiązku działania ze strony dłużnika należy mieć na względzie przepis art. 1050 k.p.c. W porównaniu z dawną procedurą (art. 837 d.k.p.c.) przepis ten pomija słowa „jeżeli tego nie postanowiono już w samym tytule egzekucyjnym”, ponieważ prawo materialne nie daje podstawy do wydania takiego orzeczenia przez sąd w wyroku.

Zacytowane przepisy dają w razie ich sprawnego realizowania dość dużą gwarancję wymuszenia wykonania orzeczenia.

*

Reasumując, wydaje się, że postawiona na wstępie teza, iż ochrona czci w drodze postępowania cywilnego może dać gwarancje ochrony nie gorsze niż ochrona czci w drodze postępowania karnego — jest słuszna. Należy jednak dodać, że czasami może się okazać, iż dopiero obie te formy zagwarantują pełną ochronę.

BIBLIOGRAFIA:

- S. Grzybowski: Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego, Warszawa 1957.
- S. Grzybowski: Roszczenia z art. 11 p.o.p.c. i projekt kodeksu cywilnego PRL, PiP nr 2 z 1957 r.
- J. Witecki: Osoby i ich zdolność do czynności prawnych, PN nr 11—12 z 1950 r.
- Z. Radwański: Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową — Rozwój i funkcja społeczna, Poznań 1956.
- A. Szpunar: Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową w kodeksie cywilnym, PiP nr 3 z 1965 r.
- A. Ochanowicz, J. Górski: Zobowiązania — Zarys według kodeksu cywilnego — Część szczegółowa, wyd. 3, Warszawa-Poznań, 1966.
- S. Szer: Prawo cywilne — Część ogólna, wyd. 3, Warszawa 1962.
- A. Wolter: Prawo cywilne — Zarys części ogólnej, wyd. 2, Warszawa 1963.

ADAM ZIELIŃSKI

Postępowanie sądowe w sprawach o roszczenia pracowników w świetle zasady rozporządzalności

Zasada rozporządzalności (dyspozycyjności) wiąże się z problematyką granic autonomii stron w zakresie rozporządzania ich prawami materialnymi i procesowymi w postępowaniu cywilnym. Dotyczy ona trzech głównych zagadnień, a mianowicie:

- a) wszczynania postępowania,
- b) wyznaczania zakresu postępowania,
- c) dysponowania przez strony ich prawami w toku postępowania.¹